

Wczoraj w Kościele Metropolit: Śgo JANA, na ran-  
nem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Lite-  
rackiej, wykonane było, przy towarzyszeniu organów,  
dzieło J. *Elsnera*; w czasie Summy Duchowicistwo te-  
goż Kościoła wykonało śpiewy przy towarzyszeniu or-  
ganów, kompozycji Wojc: *Śłoczyńskiego*. W Kościele  
XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm, Amatorowie muzy-  
czni, w czasie Summy, wykonali Mszę J. *Krogulskiego*;  
na Ofertorium Solo Tenor komp: Fr: *Małgockiego* przy  
towarzyszeniu organów; na Benedictus Solo Bas, M.  
*Krogulskiego* (Ojca).

Komisja Rzaj: Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie  
Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych,  
zanominowała P. *Kisłańskiego* Karola, Opiekunem Pre-  
zydującym w Radzie Opiekuńczej zakładów dobroczyn-  
nych Powiatu *Wieluńskiego*.

Antoni *Kibrysiewicz* Obywatel i Członek Archikon-  
fraternji Literackiej, zmarł wczoraj; exportacja zwłok  
iego odbędzie się z Kaplicy przy Kościele Ś. JANA na  
smętarz Powązkowski, jutro o godz: 4tej z południa,  
na którą Szan: Członków Archikonfraternji i Przyjaciół  
zaprasza się.

Wczoraj przybył z Petersburga do Warszawy, JO.  
Generał piechoty, Członek Rady Państwa, Xię *Sza-  
chowski*; stanął w hotelu Angielskim.

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie  
*Centralne* Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upły-  
nionym do d. 27 Sycz: (8 Lut:) r. b. włącznie, wydano  
książeczek nowych 37, na które, tudzież na dawniejsze,  
w 286 wnioskach, złożono Rsr: 2,407 k. 50 (zł. 16,050).  
Na żądanie 22 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu  
za rok bież: k. 31), Rsr: 333 k. 66 (zł. 2,224 gr. 12),  
i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Ucze-  
stników 3,770, posiada kapitał Rsr: 113,920 kop. 60  
(zł. 759,470 gr. 20.)

(Art: nad:). Wyczytawszy w Kurjerze o mającym od-  
być się małżeństwie kaleki *Franciszka*, i pozbawionej  
wzroku *Józefy*, przesyłam dla nich Redakcji Kurjera zł.  
6 gr. 20, z prośbą, aby nowa para westchnęła do BOGA  
na intencją mego zdrowia, i życzeniem aby tak byli szcze-  
śliwi jak ja, to jest że w pożyciu małżeńskim nie mo-  
żna być więcej. *Emilja M.*

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy  
ulicy Krakowskiej-Przedm: w pałacu Potockich, otrzy-  
mała nowości: Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i  
*Krzysztofa Zborowskich*; zebrał *Żegota Pauli*, 8vo,  
Lwów 1846, złp. 10. O ochronach wiejskich, przez

Aug: *Cieszkowskiego*; Lwów 1845, złp. I gr. 15. Nauka  
obyczajowa dla Ludu wiejskiego; Lwów 1845, złp. I gr.  
15. Regulacja stosunków Włościan, przez J. *Michał-  
skiego*; Lwów 1845, złp. 4.

Pewna Familja przez zbieg nieprzyjaznych powodzeń  
podupadła, widzi się w koniecznej potrzebie zacią-  
gnięcia na wkupne kolonji złp. 900; na pewność zaś  
przeszło 12,000 zł. zabezpieczone na Iszym Nrze hi-  
poteki, a w r. 1847 do podniesienia, w wykazie złożyć  
pragnie; odzywa się do *Łaskawych Dobroczynców*, aby  
raczyli udzielić jej wspomnioną kwotę, za co oprócz  
rzetelnej wypłaty wraz z umówionym procentem, do-  
zgoną wdzięczność zachowa. Adresy pod lit: F. E. D.,  
przyjmie Drukarnia Kurjera.

W tych dniach wrócił do Warszawy z Wiednia, gdzie  
dał dowody swojej na Fortepianie umiejętności, JP. Fe-  
lix *Jaroński*. Życzyć należy, aby ten, z chlubą przez  
zagraniczne pisma już spominany młody Wirtuoz, mając  
zamiar odjechać znowu w cudze kraje, dał się i u nas  
poznać ze swego rzadkiego daru.

Im więcej Karnawał zbliża się ku schyłkowi, tym  
więcej wyrabianych jest *pączków*. Konsumacja tego  
prysmaku brana stosunkowo do postępu karnawału,  
przypomina przysłowie: *Im dalej w las, tym więcej  
drzew*. Wczoraj, jako w Niedzielę *Starozapustną*,  
we wszystkich prawie domach iedzono pączki. Spo-  
rządzali je *Cukiernie*, *Pączkarnie*, a te były najmiłsze  
iedzącym które sporządzały piękne rączki Gospodyń  
albo ich Córek. W ogólności fabrykacja pączków do-  
szła u nas do wysokiego stopnia doskonałości. Prócz  
*Wiednia*, wątpim żeby były gdzie lepsze. W *Pary-  
żu* wyrabiają się także, i tam zwą je *Fanku*. Nazwa-  
nie to każe szukać źródłostwu w niemieckiem narze-  
czu. Ci którzy iedli pączki *Paryżkie*, przyznają na-  
szym wyższość znamienitą. Nie dziw, pączki *Paryżkie*  
dopiero od lat kilkunastu są wyrabiane, a u nas wy-  
rob ten na stu kilkadziesiąt-letniem przeszło doświad-  
czeniu, iest już oparty. Pomimo tej wprawy, i u nas  
zdarza się czasem, (co prawdziwem iest zmartwieniem),  
że nieudają się pączki. Różne w tym mogą być winy,  
ale najczęstsze katastrofy odnoszą do przysłowia: za-  
spat gruszek w popiele, czyli do nieuwagi. Trwająca  
wczoraj ciągle od rana ślota, która nas na przemian to desz-  
czem to śniegiem częstowała, przeszkodziła zupełnie  
spacerom i przejażdżkom. Zatem takowe słusznie ad  
*feliciora tempora* odłożone zostały. Otóż ta cało-  
dzienna ślota nadzwyczaj dokuczająca, była iakby maska  
okrywająca cały horyzont, i przeszkodziła *Maskaradzie*



zószej, na którą jednak przybyło Gości około 1,000. Domin było dosyć, i prawie we wszystkich kolorach. Bardzo żałowano że nie można było dowiedzieć się kto jest nader przyjemnej postaci Dama w sukni materjalnej paljowej, okrytej białą mantylą; jeżeli kiedy, to wczoraj widząc tę postać, narzekano na maskę twarz zakrywającą. Zastugiwały na pochwałę Kołpaczki pąsowe, Mantyle błękitne, Girlandki z wiosennych laurów, a najbardziej podobało się, że tym razem więcej niż na przeszłych Maskaradach, było zgrabniejszych Wieśniaczek, między którymi celowały *Magda* i *Kasia*. Widzieliśmy oraz bardzo wesołego (może aż nadto) Kominarza, Krakowiaków i Krakowianki; przechadzał się także *Kawaler do wzięcia* obmierzłej twarzy i potwornej postaci; był tam Murzyn z popielatą twarzą, a Fakturów z brodami aż kilkunastu. Najpoważniejszymi podług nas maskami, były wesołe Panny w amarantowych iupkach i takich czapczkach. Dwie Dziewczki *Mazowieckie* przechadzały się poważnie, i miały za sobą stużącego, ale z dalekich okolic, bo aż z *Turcji*. Trochę tańczono; widzieliśmy walcujących: Krakowiankę z Arabem, Pasterkę z Tandeciarzem i Fornalą z Westalką. Nowej przyjemności wczorajszej zabawie, dodało pierwsze przedstawienie Baletu *Okrężne pod Kiełcami*. Utożył go JP. *Turczynowicz*, a muzyka iest JP. *Strasaniego*; i układ sceniczny, i tańce i dobór muzyki okraszonych śpiewami, połączyły się, aby zadowolić i Widzów i Stuchaczów. Cała wystawa tego nowego płodu naszej *Terpsykory*, była nader równą, miłą dla oka i ucha. Ubiory nowe, iakby sprowadziły dla naszej Publiczności okolice *Kieleckie*. Po ukończeniu, przywołano JP. *Turczynowicza* i Jego Małżonkę. Wracający z wczorajszej Maskarady Goście, doznali niespodzianki, gdyż po całodzienniej słoćcie, ujrzeli osuszone ulice nagle zjawionym mrozikiem; który gdyby raczył przybyć rano, byłby o trzykroć pomnożył liczbę osób wczorajszą przyjemną Maskaradę składających.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, w czasie *Współki z Szatanem*, JPanna *Riwoli* i JP. *Troszel* po 2-kroć, oraz JPani *Leskiewiczowa* i JP. *Matuszyński*. W Rozmaitości po *Młodej Wdowie*, JPani *Halpert* 2-kroć i JP. *Komorowski*.

*Z Pułtusza*. — Dodnięty będąc ciężką chorobą i dręczony okropnemi boleściami przez lat 3, w ciągu których przeszło 18 miesięcy pozostawałem w stanie nieczułości; gdy wszelkie przedsiębrane zaradczę środki, stawały się bezskutecznymi, BÓG raczył zesłać do naszego miasta Wgo *Krzemińskiego* Lekarza wolno praktykującego, Rady honorowego, który nie trwając się moimi przerażającymi cierpieniami, żałognością, cierpliwością i niezmordowaną troskliwością, zbadał i rozpoznał stan mojej choroby, miano-

wicie: zatkanie trzewiów żołądkowych, zapalenie chrońniczne kiszek cienkich, stwardnienie gruczołu w szyi pęcherzu, zwężenie kanału i hemoroidy błakające. Od tych to niezwykłych cierpień, przez swoją znajomość i posiadane doświadczenie, a szczególnie szczerą i bezinteresowną staranność, w ciągu 3ch miesięcy zupełnie mnie uwolnił, a raczej wyrwał od nieuchronnej śmierci. Szanowny Mężu! daruj, że przepętniony wdzięcznością, ośmielam się Twój czyn i bezinteresowne poświęcenie się dla dobra cierpiącej ludzkości, publicznie ogłaszać; lecz gdy Szanowne Imię Twoje już niejednokrotnie w pismach ogłaszane było, przeto i ja za najniłszy poczytnię sobie obowiązek, choć słabo wyrazić Ci tem moją wdzięczność, z dodaniem, iż do zgonu życia nie przestanę błagać Najwyższego STWÓRCĘ, aby raczył na Ciebie zlewać wszelkie swe błogostawieństwa. — S. Ciecimiński, Officer b. Wojsk Polskich.

Do *Kasy Oszczędności Płockiej*. W dniach 20tym Stycznia (1 Lutego) r. b., 56 Uczestników złożyło Rsr: 109 k. 35 czyli zł. 729; zaś w d. 13/30 Stycz: t r., Uczestników 6ciu, odebrało Rsr: 38 k. 38 czyli zł. 255 gr. 26; a cały kapitał przez 400 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,650 k. 70<sup>1</sup>/<sub>2</sub> czyli zł. 31,004 gr. 21.

W jednej z wiosce Gubernji Lubelskiej, w pierwszym tygodniu teraźniejszego roku, Niewiasta porodziła 2ch Synków; a gły uważano że jeszcze ma wydać i trzecie dziecko, obecne Sąsiadki radziły, aby gdy i 3cie dziecko będzie Synek, dano im na chrzcie Ś. imiona Świętych 3ch Królów, których uroczystość w tymże tygodniu przypadała, to iest: KASPER, MELCHJÓR i BALTAZAR. Jakoż urodził się także Synek, ale nieżywy.

*Anglja*. — Królowa 30go z. m. prezydowała w pałacu *Lukingham* na posiedzeniu Rady tajnej. — Z *Port Filip* donoszą, że *Nowo-Zelandczycy* dopuszczali się najstraszniejszych okrucieństw względem ieńców angielskich. Porucznik z korwety *Hazard* nazwiskiem *Filpott*, Syn Biskupa z *Exeter*, został przez nich okropnie pokaleczony, a następnie pożarty; podobnego losu doznał także inni ieńcy angi.

*Francja*. — Dwór przywdział 10-dniową żałobę po *Xięciu Modeny*. — Wiadomości z *Afryki* są małoważne; korpus Jenerała *Arbouville* (Arbuwil), o którym niepomyślne krążyły wieści, znajdował się w *Medehy*. Marszałek *Bugaud* (Biufo) w swoim raporcie donosi o kilku daremnych pochodach, celem ścigania *Abdelkadera*, i iak zwykle, kończy swój raport szumnem zapewnieniem o zupełnem zniszczeniu sił Emira. — P. *Hebert* będący przy Sądzie królewskim w *Paryżu*, 28go z. m. miał długą naradę z Panem *Guizot* (Gizo); poczem głoszą, iż będzie mianowany Ministrem sprawiedliwości, w miejsce Pana *Martin du Nord*. — Do-



ktor *Baruch*, który skończył kurs medycyny w *Aberdeen*, za zapisanie doży arszeniku choremu wbrew początkującym regułom medycyny, w skutek czego pacjent umarł, został skazany na 6-miesięczne więzienie, 500 franków kary, 1,000 fr. wynagrodzenia i utratę praktyki we Francji. — Jenerał *Jussuf* przybędzie za urlopem do *Paryża*, do rodziny swojej Matłżonki. — Wiktor *Hugo* pracuje teraz nad dramą, której bohaterem jest *Mazaryn*. — 17go i 19 Grudnia dało się uczuć w *Gwadalupie* lekkie trzęsienie ziemi. — Wiadomość i z *La Platy*, sprawiły pomyślnie wrażenie na giełdzie paryskiej. — P. *Saint-Priest*, ma przedstawić nowy wniosek względem konwersji renty 5cio-procentowej. — W zaprzeszłym tygodniu dano w *Paryżu* bal na dochód ubogich zostających pod opieką Biura Dobroczynności Igo Cyркуła tej stolicy. Bal ten zaszczycony obecnością Królowicza Xięcia *Montpensier* (Mapansje) trwał do godziny 6tej z rana, i przyniósł dochodu 25,000 fr. Mer (Prezydent) Cyркуła pierwszego *Paryża*, i jego Adjunkci i Członkowie Biura Dobroczynności czynili honory tej zabawy. Ci Gospodarze dla odróżnienia, mieli u dziurki guzików błękitne kokardki zsrebrnemi *eguilietami*.

*Holandja*. — Belgicki Minister stanu P. *Mercier* (Mersje), przybył w towarzystwie swojego Sekretarza Pana *van der Straaten* z poselstwem nadzwyczajnem do *Hagi*.

*Ze Lwowa*. — JW. X. Franciszek de Paula *Pischtek*, Arcybiskup Lwowski obrz: łaci: Prymas Królestw Galicji i Łodomerji, C. K. Tajny Radca, po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z prawdziwie chrześcijańską cierpliwością, umarł dnia 1 b. m. w 60tym roku życia. Jeżeli sama wysoka posada, jaką piastował w Kościele naszym, rozgłosną uczyni po całym kraiu tę wieść żałobną, o ileż bolesniejszą wyda się ta strata każdemu, który przywiedzie sobie w pamięć mnogie Zmarłego zasługi. Czy jako Kapłan, czy jako człowiek wzorem był enot i prawości, i nie próżnych tylko słów pochwalnych zostanie po Nim krótko-trwała sława, ale niezatarta pamięć, ugruntowana na najstalszych pomnikach, iakie człowiek po sobie zostawić może, na dziełach Jego. Szczodre iakmużny, datki miłosierne, dochody obracane na budynki pożyteczne i zakłady publiczne... to nasza po Nim spuścizna. Nowy pałac arcybiskupi, odnowiony Kościół Seminarji obrz: łacińskiego, a nade wszystko Instytut wychowaniu ubogich poświęcony, piękne to prawa do wiekopomnej wdzięczności stolicy i kraiu całego!

*Niemcy*. — Donoszą z *Wiednia*: P. *Czulik*, wynalazca maszyny do składania pisma, otrzymał w wilej Bożego NARODZENIA piękną kolendę od iednego przemysłowego Amerykanina. Pewien Negocjant miesz-

kaiący o 30 mil złąd, który ma stosunki z domem handlowym iednego z głoćniejszych miast nadmorskich Ameryki północnej, ofiarował mu 50 tysięcy dolarów za ieden exemplarz iego maszyny dokładnie urządzonej. Wynalazca wezwany jest na wiosnę do *Londynu* z swą maszyną; jeżeli uła się proba w przytomności znawców, otrzyma natychmiast połowę powyższej summy, a drugą połowę w pięciu ratach które będą zaręczzone. — Przedmiotem powszechnych roznow jest tu cudowna kuracja uskuteczniiona przez Dra *Lachner*, Lekarza Akademji inżynjerów, na osobie Xcia *Gustawa* Sasko-Wajmarskiego, który cierpiał ból gardła uważany powszechnie za nieuleczony. — *Wezera* ogromnie wezbrała; w *Br mie* zrządziła liczne szkody. Podobnie wezbrała *Fulda*.

*Rozmaitości*. — Język ostry obłudnika jest zawsze iadowity, aby najmniejsza rana którą zadaie, była śmiertelna co do reputacji uczciwego człowieka. Nienadużywaj nigdy swych własnych uczuć, bo biada tobie, gdyby takowe zwróciły się przeciw tobie samemu. Mało osób rozumie i umie oceniać przyrodenie, które w samiem sobie jest bez przesady. Każda wielka myśl podobna jest do polipu; skoro rozbiara się takowa, k. dzy ziej żywiołów formuje nową myśl i częstokroć daleko wznioślejszą od pierwszej. Kobiety najboiaźliwsze czerpią w miłości to zaufanie wsamych sobie, które zapewnia im zwycięstwo i panowanie nad mężczyznami. Są osoby które przy każdej okoliczności mogą śmiać się, a wszelako nie są nigdy wesołemi. Rozum podobny jest do pędu bystrej wody, której źródła zatamować niepodobna. — Dnia 19go z. m. dano w Teatrze dworskim w *Wiedniu* pierwszy raz *Diny*, traiedję *Oehlschlegera*. Skutek tej traiedji nie odpowiedział oczekiwaniom po tak znakomitym Autorze. — Dyrektor *Pokorny* zamówił Pannę *Żenę Lind* na kilka przedstawień w *Pradze* czechkiej. — Z *Berlina* donoszą, iż trzy pierwsze tomy wspamiętej edycji dzieł *Wielkiego Fryderyka*, będą wkrótce ogłoszone. — Sułtan *Abdul Medzyd* wezwał *Meierbeera* aby skomponował dla niego operę, za którą każe zapłacić 150,000 piastrow (400,000 zł.). — W *Manesstrze* odbyła zostanie uroczystość muzyczna. — Słychać, że Kompozytor *Werdi* umarł, a *Ricci* niebezpiecznie ch ruie. — *Dziwotwory dawne i nowe*. Słynny amerykański karzeł *Tom Thumb*, który za najmniejszego ze wszystkich znanych karłów uchodzi, a z tak nadzwyczajnem zachwyceniem niedawno w *Londynie* i *Paryżu* był przyjmowanym, bawi obecnie w *Berlinie*, i zwabia również mnogą Publiczność; przyczem ku powszechnemu zadowoleniu pali sygaro, częstuje panów tabaczką z swojej mikroskopijnej tabakiereczki, Panie skrapia perfumami, a wreszcie trzy piosnki gminne, dwie holenderskie, iedną angielską, a prócz tego arję z »Nie-



mej z Portici" śpiewa. Tamże w Berlinie podziwiają także 14-letnią dziewczynę z Austrii, której na plecach, męzka, bo nierównie mocniejszymi niż zwykle u kobiet muszkulami opatrzona noga wyrosta. Sławny Berliński Operator *Dieffenbach*, zbawwszy dokładnie to igrysko natury, chciał dziewczynie tę nogę odjąć, lecz ojciec, który podróżuje z dziewczynką, i iak zdaie się, głównie z niej kalektwa utrzymuie się, nie dał się żadną miarą do operacji nakłonić.

W *Petersburgu* wynaleziony i już wykonany został nowy instrument muzyczny, mieszczący w objętości zwykłej szafy całą orkiestrę instrumentów dętych i stronowych. Doskonałość efektów otrzymywanych przez to narzędzie, zwane *klawi-orkestrą* i imię znakomitego uczonego, który sam będąc tylko miłośnikiem, ale nie muzykiem, jedynie przez teoretyczne badania nad akustyką, wpadł na myśl tego odkrycia, czynią je niezmiernie ważnem i zajmującym.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Albertow Jenerał-Major Gubernator Cywilny, z Lublina; Łaszcowski Xaw: Obyw.; i Naufeld Chaim Kup: z Pruss; Petzold Fryd: Maszynista z Saxonji; Struczyński Leon: Doktor z Petersburga; Wuntzi I Eljasz Komisant Handl: z Pruss; Worff Karol Kup: z Berlina. (G. P.)

### DONIESIENIA.

HANDEL A. *Kelichena*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nro 565 i 6, otrzymał z Paryża transport patentowanej

### GALATINE-LEINÉ;

substancja ta używana jest do robienia Liqueur-Gelée, Blau-Manger, i t. p.; pod względem czystości i użyteczności, przewyższa wszelkie dotąd znane, a szczególnie Karuk, przyczem jest od takowego blisko o połowę tańsza. Każda tabliczka Galatiné-Leine opatrzoną jest nazwiskiem patentowanego wynalazcy.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1401, przy rogu ulic Marszałkow: i Sto-Krzyżkiej, są do sprzedania każdego czasu za umiarkowaną cenę, różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe i iesionowe, iako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka mahoniowe gotyckiego fasonu i inne, oraz Sofy, Krzesła wyplatane, i t. p. Meble; oczem każdy życzący, na miejscu przekonać się może.



DOM ozdobny, nowo-wymurowany masyw z cegły, o 2ch piątrach, na gruncie dziedzicznym, przy ulicy Warszawskiej, naprzeciw Poczty w Radomiu, z łatwością przerobić się dający na Hotel, jest z wolnej ręki do sprzedania. Na bywca przynajmniej obowiązek spłacenia w latach 22 z procentem po 4 od sta pożyczkę Bankową w summie Rsr 3750. Mający chęć nabycia wspomnianej Nieruchomości, zgłosi się do Właściciela pod Nr 118 przy ulicy Lubelskiej.

Zawiadamiam interesowaną Publiczność, iż w dniu 29 Sty-cznia (10 Lutego) r. b. o godz: 10 z rana, przy ulicy Sto Jerskiej w domu Nro 1773, w Kancelarii podpisanego Komornika, rozmaite przedmioty, iako to: Łyżki, Łyżeczki, Noże,

Widelce, Samowar, Lichtarze, wszystko próby 12, Lustra w ramach złotych, Dywany, Książki w języku francuskim i niemieckim, Serwantka mahoniowa, Szkło rzuńnię, Obrusy, Serwety, Wazony marmurowe, Zegar z kłosem i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą. Antoni Osiniński, K.



Zł. 50,000, 40,000, 20,000 i 12,000, są do umieszczenia na hip: Domów w Warszawie. — DOBRA w Okręgach Błonińskim, Rawskim i Pułtuskim, wartości od 3 do 400,000 zł., są do sprzedania. — Żądane zaś są DOBRA w Okręgach Błonińskim, Sochaczewskim lub Gostyńskim, wartości prócz Towarzystwa 150,000 do 200,000 złp. Życzący objaśnień, raczą się osobiście lub listownie (franko), zgłaszać do mieszka: przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom po lewej stronie, codziennie przed 8 z rana, lub 1szą a 3cią w południe. Między 8 a 9 z rana, codziennie znajdować się umyślnie będą w Cukierni P. L. Tosio obok Poczty, dla większej dogodności interesentów. — W. Bruck, Ag: Zmiany G-dy W-kiej.

### NAGRODY ZŁP. 100.

W dniu 4 b. m. między godz: 11 a 12tą, w przechodzie od ulicy Trębackiej, Krak: Przedmieściem, na Saski Plac, do pawilony po lewej stronie, zgubiony został ZEGAREK złoty w kopercie i z kapsłem także złotym, na którym był napis Fabrykanta: *Louis Moré*, cyferblat złoty, z jedną skazówką sekundową srebrną, z łańcuszkiem i kluczykiem złotym. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowego za powyższą nagrodą, do Składu Papieru A. Zalewskiego, w domu L. A. Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej. Uprasza także PP. Zegarmistrzów, aby na takowy Zegarek baczące oko mieli, a w razie dostrzeżenia, powyższy Skład zawiadomić raczyli.

DOBRA NOWODWORY, w Powiecie Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej, nad rzeką Bugiem, pod miastem Ciechanowic, rozległości włók nowo-polskich 128, w czym jest włók 72 lasu; sprzedażą się przez licytację w drodze działów, w Trybunale Łomżyńskim, za Rubli srebr: 53 105 kop: 80, szacunku przez Biegłych ustanowionym, dnia 23go Lutego (7go Marca) r. b., iako terminie przygotowanym. Wiadomość o warunkach w mieście Łomży u Wgo Rogowskiego Patrona, a w Warszawie pod Nrem 2358 przy ulicy Dzielnej, na pierwszym piątrze.

Ktoby sobie życzył na wspólny koszt odbyć podróż do CHARKOWA, zechce się zgłosić pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej, w korpucie na 2m piątrze, gdzie z Osobą iechać tam mającą, może się porozumieć.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601 lit: A, są dwa POKOJE z Kuchnią, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Szynku w dziedzińcu.

Są do sprzedania DOBRA w Gub: Radomskiej, blisko M. Stobnicy i Wisły, w pszennej ziemi, 2 Folwarki składujące, Zabudowania najwięcej nowe powystawiane, Pańszczyzna dostateczna potączona z daninami, wysiew roczny wynosi około 450 korey, siana zbiera się do roku 1500 cent; czysty dochód szynajmniej zł. 8000 rocznie, pożyczki Tow: Kred: jest 54,000 zł. Po anszlag i cenę należy się zgłosić pod Nr 1773, ulica Sto-Jerska, w dziedzińcu na dole. — Tamże są do sprzedania różne MEBLE ozdobne, roboty Simmlera, Lustra, Obrazy i t. p.



Cztery KONIE anglezowane, rosłe, karciane, młode, zdrowe, rasy Meklemburgskiej, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej: które każdego czasu widzieć można.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 2.  
TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Ferdynand Korte*.